

Sygn. akt IV Ka 69/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:

SSO Ewa Rusin (spr.)

Sędziowie:

SSO Elżbieta Marcinkowska

SSO Krzysztof Płudowski

Protokolant:

Magdalena Telesz

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2018 r.

sprawy M.D.

syna J. i B. z domu B.

urodzonego (...) w K.

oskarżonego z art. 177 § 2 kk

z oskarżenia subsydiarnego B. i B. N. (1)

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych subsydiarnych

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 23 października 2017 r., sygnatura akt II K 433/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżycieli posiłkowych B. i B. N. (1) solidarnie na rzecz oskarżonego M. D. kwotę 1008 złotych tytułem kosztów obrony w postępowaniu odwoławczym;

III. **zwalnia oskarżycieli posiłkowych od ponoszenia wydatków postępowania apelacyjnego zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa, zwalniając ich od ponoszenia opłaty za to postępowanie.**

Sygn. akt IV Ka 69/18

UZASADNIENIE

Oskarżyciele posiłkowi subsydiarni B. N. i B. N. (1) oskarżyli M. D. o to, że w dniu 22 września 2013 r. w S. woj, (...) na drodze (...), kierując samochodem osobowym marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) umyślnie naruszył zasady

bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że przekraczając administracyjnie dopuszczalną prędkość oraz stosując nieprawidłową taktykę i technikę jazdy adekwatna do okoliczności tj. widząc idącego blisko krawężni jezdni pieszego M. N. sam jechał również zbyt blisko tej krawężni nie zachowując należytego odstępu od niego, czym pozbawił się możliwości odpowiedniej reakcji na ewentualne zachowanie pieszego, w wyniku czego doprowadził do potrącenia M. N., który w wyniku zderzenia doznał obrażeń ciała w postaci licznych otarć naskórka, podbiegnięć krwawych na twarzy, tułowi i kończynach, szerokiego złamania kości podstawy czaszki i twarzoczaszki, stłuczenia mózgu i pnia mózgu, stłuczenia klatki piersiowej i płuc z rozerwaniem po stronie lewej, licznych złamań żeber po obu stronach, złamania kości kończyn i rozerwania spojenia łonowego, pęknięcia śledziony i wątroby, w następstwie których M. N. zmarł

to jest o czyn z art. 177§2 kk

Sąd Rejonowy w Kłodzku wyrokiem z dnia 23 października 2017r. sygn. akt II K 433 /14:

I. oskarżonego M.D.uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku tj. czynu z art.177§2 kk;

II. na podstawie art.640§1 i 2 kpk zasądził od oskarżycieli posiłkowych B. i B. N. (1) solidarnie na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu, jednocześnie zaliczając na poczet tych kosztów w całości uiszczoną przy wnoszeniu subsydiarnego aktu oskarżenia przez oskarżycieli posiłkowych kwotę 300 zł;

III. na podstawie art.627 kpk w zw. z art.640§1 kpk zasądził od oskarżycieli posiłkowych B. i B. N. (1) solidarnie na rzecz oskarżonego M.D.kwotę 1.176,00 zł tytułem zwrotu poniesionych przez niego wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie obrońcy z wyboru.

Z wyrokiem tym w całości nie pogodzili się oskarżyciele subsydiarni, wnosząc apelację za pośrednictwem pełnomocnika.

Apelujący zaskarżonemu wyrokowi zarzucili :

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wydanego w sprawie rozstrzygnięcia tj.:

- art 7 k.p.k. i 410 k.p.k. wyrażające się w przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów i nieuwzględnienie całego materiału dowodowego w zakresie ustalenia techniki jazdy oskarżonego i wynikającego stąd ewentualnego przyczynienia się oskarżonego do zaistniałego zdarzenia, możliwości uniknięcia wypadku przez kierującego B. w przypadku zastosowania wszelkich reguł ostrożności i zasady ograniczonego zaufania i bezpieczeństwa w ruchu drogowym;

- art. 193 § 1 k.p.k. wyrażające się w zaniechaniu pozyskania opinii zespołu biegłych z zakresu medycyny sądowej i rekonstrukcji wypadków drogowych, mimo iż mechanizm powstania obrażeń ciała u pokrzywdzonego M. N. ma szczególne znaczenia dla ustalenia jego toru poruszania się i przebiegu wypadku, a poprzestanie jedynie na ustaleniach biegłego D. K. nie legitymującego się wiedzą specjalną w tym zakresie;

2. błąd w ustaleniach faktycznych wyrażający się w przyjęciu, że oskarżonemu nie można przypisać winy zarzucanego mu czynu a stan zagrożenia oraz sytuacje wypadkowa wytworzył M. N., a oskarżony nie miał możliwości uniknięcia wypadku, przy jednoczesnym zaniechaniu ustalenia przy uwzględnieniu wiedzy specjalnej, mechanizmu powstania obrażeń ciała pokrzywdzonego M. N. i niedostatecznym wyjaśnieniu prawidłowości techniki jazdy oskarżonego i jego ewentualnego przyczynienia się do zdarzenia.

Nadto na podstawie przepisu art. 425 § 2 kp.k. in fine zaskarżył uzasadnienie zaskarżonego wyroku w zakresie przyjęcia przez Sąd I instancji, iż:

3. brak jest podstaw aby kwestionować rzetelność badania oskarżonego w zakresie trzeźwości mimo potwierdzenia przez świadków, iż oskarżony nie opuszczał miejsca zdarzenia, zaś odpowiedzialny za czynność pobrania krwi oskarżonego A. P. w sposób chaotyczny i niewiarygodny przedstawiał relację z tej czynności; a nadto zaniechanie odniesienia się do niespornego faktu niepozyskania przez organ prowadzący śledztwo potwierdzenia, czy oskarżony w czasie zdarzenia był pod wpływem środka odurzającego, mimo obowiązków określonych w § 11 pkt. 1 Zarządzenia nr 496 Komendanta Głównego Policji z dnia 25 maja 2004r. w sprawie badań na zawartość w organizmie alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu; co winno skutkować ustaleniem, iż przy zastosowaniu art. 5 § 2 k.p.k. mamy do czynienia z niedającymi się usunąć wątpliwościami co do przyjęcia stanu trzeźwości lub działania pod wpływem środka odurzającego;

4. W toku procesu nie potwierdzono hipotezy przedstawionej przez oskarżycieli posiłkowych jakoby oskarżony korzystał z dwóch telefonów komórkowych, w związku z czym kierując samochodem mógł się rozproszyć i spowodować wypadek. Są to w istocie czyste spekulacje niepotwierdzone obiektywnym dowodem w toku procesu", podczas gdy dopiero w toku procesu (wnioski oskarżycieli posiłkowych w toku postępowania przygotowawczego były pozostawiane bez rozpoznania) na wniosek oskarżycieli posiłkowych ustalono, iż oskarżony w dniu zdarzenia korzystał z trzech numerów telefonów i tylko z powodu upływu zbyt długiego czasu od zdarzenia nie było możliwości uzyskania wykazu wykonanych połączeń, co winno skutkować przyjęciem, iż przy zastosowaniu art. 5 § 2 k.p.k. okoliczność tę należy rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego, nie zaś jako niebudzącą wątpliwości.

W oparciu o powyższy zarzut na podstawie art. 437 § 2 kp.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Mimo oczekiwań apelujących kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku jednoznacznie wykazała, iż Sąd Rejonowy poczynił w sprawie jedynie trafne ustalenia faktyczne, które oparł o całokształt prawidłowo przeprowadzonych i bardzo szczegółowo ocenionych dowodów. Wnioski końcowe oceny dowodów mieszczą się w granicach swobodnej oceny, w żadnym wypadku nie można im zarzucić dowolności, czego potwierdzeniem jest pisemne uzasadnienie wyroku, zawierające prawidłowy wywód logiczny, obszerne i wyczerpujące, przez co odpowiada wszystkim wymogom art. 7 kp.k. i art. 424 kp.k, wobec czego Sąd Odwoławczy aprobuje je w całej rozciągłości. Wyrok uniewinniający oskarżonego od zarzucanego mu czynu stanowi jedyne uzasadnione dowodowo rozstrzygnięcie kończące postępowanie w niniejszej sprawie.

Zrozumiałe, że oskarżyciele posiłkowi nie godzą się ze śmiercią syna. Zrozumiałe są więc ich poszukiwania przyczyny śmierci ich syna, także przez postępowanie karne i wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia. Przyczyny te zostały procesowo prawidłowo ustalone w toku trwającego ponad 4 lata postępowania karnego. Należy jednak wskazać, że samo niezadowolenie apelujących z treści wyroku uniewinniającego oskarżonego, nie poparte racjonalnymi argumentami, zaskarżonego wyroku wzruszyć nie może.

Nie mają racji apelujący zarzucając wyrokowi błędy procedowania - zarzuty obraży art. 7 kp.k. i 410 kp.k. jak i art. 193 § 1 kp.k, argumentacja uzasadnienia apelacji jest tu zupełnie błędna. Nie wskazano w niej, które istotne dowody Sąd Rejonowy pominął, potraktował pobieżnie bądź niesłusznie uznał za niewiarygodne i wskutek czego dokonał błędne ustalenia faktyczne. W toku procesu nie ujawniono żadnych bezpośrednich świadków wypadku, świadkowie pośredni relacjonowali swe spostrzeżenia powypadkowe, zatem jedyne miarodajne możliwości ustalenia przyczyn i przebiegu wypadku to wnikliwe badanie śladów powypadkowych miejsca zdarzenia i pojazdu wypadkowego, powypadkowego ułożenia na jezdni ciała zmarłego pieszego M. N., medycznych wyników sekcyjnych oraz – już tylko uzupełniająco – wyniki analizy dowodów osobowych. Sąd Rejonowy w pełni te możliwości wyczerpał.

W żadnej mierze nie można zgodzić się z zarzutem obrazy art. art. 193 § 1 kpk. Przecież zmarły pieszy M. N. został poddany badaniu sekcijnemu, którego wyniki zostały bardzo szczegółowo opisane w protokole sporządzonym przez biegłego zakresu medycyny M. B. (k. 69-73 akt). Apelujący nie tylko nie kwestionuje ale niestety i nie odnosi się do opinii końcowej tego biegłego, przedstawiającej stwierdzone zmiany urazowe powstałe za życia, jako takie, które mogły powstać w wyniku zdarzenia drogowego – potrącenia przez samochód - tj. rozległy uraz wielonarządowy a szczególnie głowy i klatki piersiowej. Rozległa skala i charakter tych obrażeń dostarczają przecież pełnych danych dla ustalenia przebiegu wypadku i sposobu potrącenia pieszego. Wśród jego obrażeń biegły wyliczył m. in. stłuczenie klatki piersiowej i płuc z ich rozerwaniem po stronie lewej (podkr. SO), a także liczne złamania żeber po obu stronach. Zatem już w postępowaniu przygotowawczym jednoznacznie ustalono wypadkowe obrażenia ciała i przyczynę śmierci M. N., nie ma więc powodu do powoływania kolejnego biegłego z zakresu medycyny. Natomiast szczególnie uwypuklenie obrażeń lewej strony klatki piersiowej zmarłego dowodzi impetu uderzenia właśnie w tą część ciała. Co nadto istotne, owo ustalenie przystaje do wersji oskarżonego, ustalonej w oparciu o relację świadka P. S. (funkcjonariusza policji, dokonującego rozpytania oskarżonego na miejscu zdarzenia), iż pieszy nagle wyskoczył na drogę, w sposób uniemożliwiający oskarżonemu podjęcie skutecznej reakcji obronnej i uniknięcia potrącenia. Bezsprzecznie pieszy poruszał się prawym poboczem, zatem w tym samym kierunku co oskarżony, a do potrącenia pieszego doszło na pasie jazdy oskarżonego. Na prawym poboczu nie ujawniono śladów kół pojazdu oskarżonego ani takich, które pozwoliłyby na ustalenie, że oskarżony przyjął wadliwą technikę jazdy, jechał zbyt blisko pieszego i tamże go potrącił. Przyczyny nagłego wkroczenia pieszego na jezdnię wydają się nader oczywiste - znajdował się on w stanie upojenia alkoholowego (w gałce ocznej denata ustalono zawartość 1.4 promilla alkoholu, co odpowiada stężeniu w organizmie), postąpił nieostrożnie, stworzył stan zagrożenia na drodze i wyłącznie własnym postępowaniem doprowadził do przedmiotowego wypadku komunikacyjnego.

Przechodząc do analizy śladów wypadkowych należy zaznaczyć, iż apelujący nie podjęli nawet rzeczowej polemiki z ustaleniami wyroku w tym zakresie. Niestety apelacja powołuje się na dowód, którego nie można wykorzystać w postępowaniu przeciwko oskarżonemu, tj. opinii biegłych M. S. i L. K., na co Sąd I instancji wyraźnie wskazywał. Sąd Rejonowy bazował na opinii powołanego w sprawie biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych D. K., który nie tylko przeprowadził kompleksową analizę zebranych i utrwalonych śladów powypadkowych ale też przeprowadził badania własne na miejscu zdarzenia. Do szerokiej i ze wszech miar trafnej analizy tego biegłego (k. 8-11 motywów wyroku) apelujący nie odniósł się merytorycznie, jedynie wyrażając swój sprzeciw wobec nie zasięgnięcia opinii innego biegłego. By powołać kolejnego biegłego przepis art. 201 kpk określa jednoznaczne przesłanki, tj. dotychczasowa opinia jest niepełna, niejasna albo gdy zachodzi sprzeczność w treści tej opinii. Żadnej z tych wad opinia D. K. przecież nie posiada. Niezadowolone jednej ze stron procesu z treści opinii nie stanowi procesowej podstawy dla powoływania kolejnych biegłych. Niepodważalne pozostają wnioski tej opinii, zaaprobowane przez Sąd meriti, dotyczące ustalenia prędkości, z jaką oskarżony prowadził pojazd, mechanizmu i miejsca potrącenia pieszego, prawidłowości utrwalenia śladów powypadkowych tj. zakwalifikowania tych śladów jako hamowania pojazdu oskarżonego. Opinię tą cechuje szczegółowość oraz pozbawiony błędów faktycznych jednoznaczny wywód logiczny.

Oczywiście nietrafionymi także pozostają zarzuty 3 i 4 apelacji, apelujący najwyraźniej nie rozumie istoty zasady art. 5 § 2 kpk. W myśl tej zasady niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Zasada ta ma zastosowanie, o ile w materiale dowodowym występują dowody pozwalające na ustalenie co najmniej dwóch równoważnych wersji faktycznych, przy czym żadnej z nich nie można wykluczyć przy zastosowaniu kryteriów art. 7 kpk. W niniejszej sprawie takich dwóch bądź kilku równoważnych wersji przecież nie ma.

W toku czynności śledczych bezpośrednio po wypadku oskarżony do czasu przybycia policji nie oddalał się z jego miejsca, po czym został przewieziony do szpitala w P., gdzie o godz. 12.50 poddano go badaniu lekarskiemu oraz pobrano krew do badań analitycznych (vide protokół k. 35 akt śledztwa). Lekarz badający opisał tamże swe ustalenia, tj. że oskarżony prawidłowo orientował się w czasie i przestrzeni, jego zachowanie było pewne, mowa wyraźna a źrenice normalne, zapach alkoholu z ust był niewyczuwalny. Pobraną próbkę krwi prawidłowo zabezpieczono, poddano badaniom analitycznym, które wykluczyły zawartość alkoholu w organizmie oskarżonego w chwili wypadku

(k. 34 akt). Ani z wymienionego protokołu lekarskiego ani innych dowodów sprawy nie wynika nawet poszlaka, która pozwalałaby podważyć ustalenie, że oskarżony w chwili wypadku nie znajdował się pod wpływem alkoholu czy innych substancji, np. odurzających. Podnoszony argument, jakoby to świadek A. P. niewiarygodnie i chaotycznie przedstawiał relacje z czynności pobrania krwi nie przekonuje. Wynik badania lekarskiego oskarżonego nie ujawnił żadnych symptomów, wskazujących na potrzebę badania krwi oskarżonego na zawartość substancji odurzających. Na jakiej więc podstawie dowodowej apelujący kwestionuje wynik badania trzeźwości oskarżonego, skoro nie podważa ani danych wpisanych przez lekarza, ani prawidłowości procedury pobrania i samego wyniku badań krwi. W takiej sytuacji twierdzenia apelacji, jakoby w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku należało wobec oskarżonego przyjąć istnienie nie dających się usunąć wątpliwości z art. 5 § 2 kpk co do stanu nietrzeźwości lub wpływu środka odurzającego, są całkowicie bezpodstawne, dowolne i wynikają z braku racjonalnej analizy materiału dowodowego sprawy, są też jednocześnie krzywdzące dla oskarżonego.

Oczywiście trafna pozostaje także konstatacja Sądu Rejonowego, iż hipoteza oskarżycieli posiłkowych, jakoby to oskarżony w chwili wypadku korzystał z dwóch telefonów komórkowych, w związku z czym mógł się rozproszyć i spowodować wypadek, stanowi wyłącznie spekulację niepotwierdzoną obiektywnym dowodem. Przecież nie ma żadnego potwierdzenia, by oskarżony w ogóle w chwili wypadku korzystał z któregośkolwiek z 3-ch posiadanych w użytkowaniu telefonów komórkowych. Zakładając, że nawet gdyby uzyskano kompletne bilingi wszystkich połączeń tych telefonów to i tak, skoro nie ustalono dokładnej godziny wypadku, nie można byłoby ustalić, czy akurat w trakcie wypadku oskarżony posługiwał się któryś z telefonów, co mogłoby go zdekoncentrować i odwrócić uwagę od prawidłowej obserwacji jezdni.

Z przytoczonych powodów apelacja nie podlega uwzględnieniu.

O zwrocie kosztów procesu, należnych oskarżonemu od oskarżycieli posiłkowych w postępowaniu odwoławczym, orzeczono na podstawie art. 632 pkt. 1 kpk zgodnie ze zgłoszonym wnioskiem jego obrońcy, stosując minimalną stawkę wynagrodzenia, określoną w § 11 ust. 2 pkt. 4 i § 17 pkt.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r.).

O zwolnieniu oskarżycieli posiłkowych subsydiarnych od obowiązku poniesienia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk i art. 624 § 1 kpk, co uzasadnia zasada słuszności.